

[Na patriotyczno - wojskową nutę...](#)

Na patriotyczno - wojskową nutę...

Pieśni patriotyczne, zwane hymnicznymi, a także piosenki wojskowe , stanowią piękną lekcję polskiej historii. Kiedyś, przez pokolenia, zagrzewały do walki, a tych Polacy na przestrzeni wieków toczyli wiele, zwłaszcza w czasach niewoli. Dziś, gdy żyjemy w wolnej Polsce, budzą w nas miłość do ojczyzny i potrafią wzruszyć do łez.

Mogli się o tym przekonać goście izbowych imprez, zorganizowanych staraniem Komisji Kultury, którzy w dwa listopadowe wieczory gościli w przepięknych salach siedziby naszej OIL. Bo też listopad 2018 r., miesiąc obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, po stu dwudziestu trzech latach zaborów, był szczególną okazją, by te pieśni i piosenki sobie przypomnieć.

xxx

W niedzielny wieczór, 18 listopada, w salach Klubu Lekarza gościł zespół, który izbowej publiczności nie był obcy, więc nie trzeba go było specjalnie przedstawiać, gdyż okłaskiwany był hucznie już wcześniej i to dwukrotnie, na dwóch koncertach bożonarodzeniowo - noworocznych. Mowa o chórze kameralnym „Incanto” z Pabianic, występującym a cappella w kilkunastoosobowym składzie (soprany, alt, tenory, basy), pod dyktando Magdaleny Hudzieczek - Cieślak. Dodajmy - wspaniałej sopranistki, wydatnie wspierającej głosowo swoich chórzystów, pabianickiej animatorki kultury, propagującej z powodzeniem sztukę muzyczną. Wszyscy członkowie chóru byli ubrani stosownie do okoliczności, w zielone furażerki oraz bluzy z białą - czerwonymi opaskami na przedramionach, a stylizacja ta pasowała do tytułu koncertu „Niepodległa nuta...”

Chórzystów i gości serdecznie przywitał Marcin Kowalczyk, sekretarz Okręgowej Rady Lekarskiej i wiceprzewodniczący Komisji Kultury, a następnie mikrofon przejął od niego członek tej Komisji, wiceprezes ORL - Włodzimierz Kardas. Po odśpiewaniu przez wszystkich, z towarzyszeniem chórzystów, „Mazurka Dąbrowskiego”, W. Kardas opowiedział o jego historii, wyjaśniając jednocześnie, że w 1927 r., kiedy decydowano o tym, jaki będzie hymn polski, pieśń ta nie była jedyną pretendentką do pełnienia tej roli. Konkurentkami były: „Rota”, „Boże coś Polskę”, a nawet „Pierwsza Brygada”, ulubiona przez Marszałka Józefa Piłsudskiego.

A później już, przed każdą z trzech części koncertu, prowadzący snuł opowieści

o utworach w nich prezentowanych, a były to: po pierwsze - pieśni hymniczne, po drugie - pieśni legionowe i po trzecie - piosenki wojskowe, zarówno z okresu pierwszej, jak i drugiej wojny światowej. Publiczność z zainteresowaniem słuchała tych informacji, ponieważ dzieje polskich pieśni patriotycznych nie są wszystkim dobrze znane, a może... nawet wcale.

Ostatnim utworem w programie koncertu była „Warszawianka”, ale nie obyło się bez bisu, którym okazała się być piosenka wojskowa „Serce w plecaku”. Na koniec W. Kardas przekazał na ręce M. Hudzieczek - Cieślar serdeczne podziękowania dla wszystkich chórzystów, a chór mistrzyni wręczył bukiet kwiatów, wraz z adresem podpisanym przez prezesa ORL - Pawła Czekalskiego.

xxx

Zaledwie kilka dni później, w piątek 23 listopada, odbyło się w Klubie Lekarza kolejne spotkanie z pieśnią patriotyczną, zatytułowane „Dla Niepodległej”. Przybyła do Izby późnym wieczorem publiczność, została powitana przez gospodynię tego wydarzenia - Beatę Wyrwas - Meckier, lekarkę z Piotrkowa Trybunalskiego.

Beata zaprosiła do łódzkiej OIL zaprzyjaźnioną „Kapelę spod Dębu”, reprezentującą Stowarzyszenie Folkloru Miejskiego „Agrafa”, który

powstał w podpiotrkowskiej wsi Mzurki w 2005 r., a jego nazwa związana jest z tysiącletnim dębem, który rośnie w podworskim parku w tej miejscowości. W swoim repertuarze - jak wskazuje na to nazwa organizacji, pod szyldem której występuje - zespół posiada piosenki starego Lwowa i Warszawy, a także utwory biesiadne. Zespół wystąpił w składzie: dwie gitary, instrumenty perkusyjne, mandolina i tzw. przeszkadzajki, do tego wokal. Jego członkowie ubrani byli z „fasonem”: w białe spodnie i koszule oraz wiśniowe kamizelki, a na stopach mieli tzw. spektatory (buty noszone przez Al. Capone).

Spotkanie miało odmienny charakter od wyżej opisanego koncertu, gdyż już na samym początku publiczności rozdane zostały biało-czerwonej chorągiewki, a do tego śpiewniki ze słowami polskich pieśni patriotycznych. I to był strzał w przysłowiową dziesiątkę. Śpiewali bowiem wszyscy obecni na sali, nie tylko członkowie kapeli, przy czym chóralne śpiewanie obejmowało nie tylko refreny oraz pierwsze, znane powszechnie słowa piosenek, ale wszystkie ich zwrotki. Nie sposób wymienić wszystkich utworów, jakie zostały wspólnie odśpiewane, bo było ich kilkadziesiąt, dodajmy tylko, że były to utwory z powstań narodowych: styczniowego, listopadowego i warszawskiego, a także o charakterze żołnierskim, które przez lata zyskały status patriotycznych. Nie da się ukryć, że słowa niektórych z tych pieśni i piosenek, z oczu osób przybyłych, wycisnęły niejedną łzę...

Doktor Beacie Wyrwas - Meckier należą się za organizację tego spotkania bardzo serdeczne słowa podziękowania. Dodać też wypada, że wiele osób z publiczności na koniec tego koncertów mówiło, że chętni widzieliby „Kapelę spod dębu” jeszcze raz w progach Klubu Lekarza.

Nina Smoleń

Fot. B. Meckier, R. Poradowski